Nr. 148 | Należytość pocztowa opłacona gotówką | Lwów, środa 4 lipca 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: we Lwowie miesięcznie 18.000 Mk., z dostawą do domu 20.000 Mk., na prowincji 20.000 Mk., za granicą 25.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

800 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Dyletant ministrem skarbu.

Nowy minister skarbu Linde - a skarb polski.

Na wiadomość o zamianowaniu p. Lindego dyrektorem P. K. O. zwróciliśmy się do jednego ze znawców skarbowości polskiej i uprosiliśmy go o udzielenie nam informacji,

JAKI WPŁYW TA ZMIANA NA SKARB MIEĆ MOŻE?

Przyznam — powiada nasz informator, — że poruczenie teki skarbu p. Lindemu było dla mnie niemniejszą niespodzianką jak katastrofalny spadek naszej marki. Położenie skarbu naszego jest tak trudne i skomplikowane, że tylko pierwszorzędny znawca posiadający wielkie doświadczenie, może się w niem orjentować.

Znana przeszłość p. Lindego i czynność jego w pocztowej Kasie Oszczędności nie dają żadnych podstaw do twierdzenia, jakoby p. Linde posiadał warunki, które w danej chwili polski minister skarbu mieć powinien. Mianowanie p. Lindego jest tem bardziej niespodziane, że rządząca większość bardzo silnie podkreślała swój parlamentarny charakter, a p. Linde tak pod względem fachowości jak niemniej pod względem ustosunkowania się do Sejmu, przeciwstawia się zasadom głoszonym przez większość.

Zdania o p. Lindem, jako kierowniku P. K. O. są różne. Wiedeńska P. K. O. stworzyła schemat, który żywcem należało skopiować. Chodziło jedynie o stworzenie sprawnej organizacji, któraby interesa P. K. O. i jej klijentów szybko załatwiała. W tym kierunku spotykaliśmy się stale ze skargami na P. K. O. ale braki te ani na gospodarcze położenie państwa ani na istnienie P. K. O. wpływu mieć nie mogły.

Co innego ze skarbem. **Tu każde fałszywe pociągnięcie,** każdy błąd wynikający z braku znajomości rzeczy lub z braku doświadczenia może spowodować

KATASTROFALNE SKUTKI.

P. Grabski wielkie szkody wyrządził skarbowi państwa dyletantyzmem swej umysłowości ale obok p. Lindego p. Grabski robi wrażenie **olbrzyma.**

Nasuwa się pytanie, co spowodować mogło rząd p. Witosa do kroku, który

POSTRACH MUSI OBUDZIĆ W CAŁEM PAŃSTWIE.

Jedynym motywem być może **brak odpowiednich osób w obozie prawicy.**

Sanacja skarbu nie da się przeprowadzić bez głębokich zmian w polskiej polityce zagranicznej i wewnętrznej. A tego po obecnym rządzie spodziewać się nie można.

Życie gospodarcze i finansowe potrzebuje spokoju trwałego a polityka prawicowa grożąca wiecznie zamachami, reakcyjnemi bojówkami, walka z mniejszościami narodowemi tego spokoju przynieść nie może.

Na pytanie dlaczego prawica nie powołała któregoś ze swych posłów, pozujących na znawców skarbu, odpowiedział nasz informator:

Wydaje mi się, że przejął tych panów strach że doszli do przeświadczenia swej nieudolności.

Największą szkodę ponosi z mego punktu widzenia Polska ze sprzeczności pomiędzy polityką prawicy opartą o niedorozwój polityczny ludności z istotnemi potrzebami państwa.

POLITYKA REAKCJI POLSKIEJ PROWADZIĆ MUSI PAŃSTWO OD WSTRZĄŚNIENIA DO WSTRZĄŚNIENIA.

To znaczy, że polityka ta nie może dać gospodarstwu polskiemu koniecznie potrzebnych warunków. I tak **polityka rzekomo zachowawcza staje się wywrotową.**

Zauważyłem, że częste współdziałanie prawicy z komunistami przyjmuje publiczność zaufliwie, biorąc pod względ nazwy stronnictw, **pozornie** sprzecznych. Niestety to nie żarty

POLSKA REAKCJA W ISTOCIE MA WIELE WSPÓLNEGO Z METODAMI KOMUNISTÓW.

Trochę dziwnem wydaje się, że mówiąc o p. Lindem, jako o ministrze skarbu wszedłem na poważne rozważania polityczne. Ale to nie p. Linde myśli moje w tę stronę skierował. To skarb polski. I niezrozumiałe połączenie nazwiska p. Lindego z ministerstwem skarbu.

Jak Piasto-chjena zabagnia skarb państwa.

P. Linde ministrem skarbu!

Teka ministra skarbu w najmniej powołanych rękach.

WARSZAWA. 2. lipca. (A. W.) Następcą p. Grabskiego jako ministra skarbu został dyrektor P. K. O. Hubert Linde, były minister poczt i telegrafów.

WARSZAWA. 2. lipca. (tel. wł.) „Przegląd wiecz." donosi, że kandydatem na ministra sk. był także b. minister skarbu Chącia i b. wiceminister skarbu, piastowiec, Byrka. Co do ostatniego, poważne źródła twierdzą, że zostanie on wiceministrem przy min. Lindem.

P. Linde objął dziś urzędowanie, przedtem odbył konferencję z Grabskim. Nowy minister skarbu zastrzegł sobie powrót do P. K. O., tymczasowym jego zastępcą został p. Żelechowski.

Prasa prawicowa przywiązuje do nominacji p. Lindego wielkie nadzieje.

„Gazeta por." pisze, że p. Linde wykazywał świetne zdolności (?) na stanowisku dyrektora P. K. O.

WARSZAWA. 3. lipca. (tel. wł.) W sferach politycznych mianowanie min. skarbu p. Lindy, wywarło przygnębiające wrażenie. Powołanie na najtrudniejsze stanowisko kiepskiego urzędnika poczt, który ze skarbowością, ani sprawami finansów nie miał nigdy nic wspólnego, człowieka pozbawionego wszelkich kwalifikacji, uważa się tu conajmniej za wprost bezgraniczną lekkomyślność.

Gdy w grudniowem przesileniu ktoś wymienił p. Lindego jako kandydata na min. poczt, więc z jego fachu, jednozgodnie uznano tę kandydaturę za humorystyczną. Jak nazwać obecną nominację?

P. Lindemu przypisują autorstwo idjotycznego pomysłu, aby urzędy państwowe swą korespondencję urzędową, opłacały markami. Ten idjotyzm utrzymał się do ostatnich dni.

Utrzymuje się pogłoska, że za parawanem p. Lindego rządy w ministerstwie skarbu będzie sprawował senator Hamerling.

Strejk kolejowy się rozszerza.

Wbrew kłamliwym wiadomościom strejk na kolejach przybiera coraz większe rozmiary. Wprawdzie ruch częściowo jest utrzymany, ale strejkują nadal wszystkie warsztaty na obszarze dyr. krakowskiej i stanisławowskiej. Ostatnio objął strejk cały obszar dyrekcji krakowskiej. Wedle ostatnio otrzymanych wiadomości stanęły też warsztaty w Warszawie.

Oporne stanowisko wobec słusznych postulatów wywołuje ten skutek, że walka strejkowa, obejmuje nowe środowiska ruchu kolejowego i przerzuca się na cały obszar państwa.

Zakusy represyjne, w niektórych miejscowościach zaznaczyły się tem, że gdy pod wpływem wiadomości o rzekomem zlikwidowaniu strejku, tu i ówdzie kolejarze zgłaszali się do pracy, nie chciano ich przyjąć, tak, że strejk ten przyjmuje obecnie charakter lokautu co naturalnie **zaostrza jeszcze sytuację.**

Strejk ma wszędzie przebieg spokojny. Ruch osobowy naogół utrzymany, w miarę jednak przedłużania się strejku wyczerpuje się stan maszyn zdolnych do utrzymania ruchu. Rząd podtrzymuje swoje odmowne stanowisko i pertraktacji żadnych dotąd niema.

STREJK W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 2. lipca. (tel. wł.) Dziś stanęły w Warszawie warsztaty kolejowe.

SYTUACJA STREJKOWA W DYR. KRAKOWSK.

KRAKÓW. 2. lipca. (tel. wł.) Strejk w tutejszych warsztatach jest **kompletny.** Wczoraj i dziś odbył się szereg zgromadzeń, na których uchwalono **wytrwać w strejku,** aż do spełnienia żądań.

Strejkują także warsztaty w **Dziedzicach, Bielsku i Nowym Sączu.**

Zamach na rumuńską parę królewską.

WARSZAWA. 2. lipca. (tel. wł.) „Przegląd wiecz." zamieszcza depeszę „Morg. Ztg." z Bukaresztu, że na pociąg wiozący króla rumuńskiego wracającego z Polski wykonano już na terytorjum rumuńskiem kilka zamachów. Aresztowano dwie podejrzane kobiety. Szwanku nikt nie odniósł.

Przypuszczają, ze zamachy są dziełem emisarjuszy bolszewickich.

—•••—

Anglja oskarżycielką Francji?

Ewentualne rokowania z Niemcami bez udziału Francji.

LONDYN. 2. lipca. (Pat.) Reuter ogłosił następującą informację dyplomatycznego zastępcy „Observer". Jeżeli Francja odmówi udzielenia pisemnej odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski, to rząd angielski prawdopodobnie oświadczy publicznie, że **obecna polityka Francji prowadzi do zniszczenia Europy** i podejmie prawdopodobnie rokowania z Niemcami na podstawie niemieckiej oferty reparacyjnej z 7. czerwca. **Jeżeli Francja nie będzie uważała za możliwe wziąć udział w tych rokowaniach Wielka Brytanja wystąpi samodzielnie.** Być może, że będzie zwołana konferencja państw neutralnych, by osiągnąć porozumienie z Niemcami.

—•••—

OBURZENIE WE FRANCJI.

PARYŻ. 2. lipca. (Pat.) W ostatnim artykule wstępnym pisze „Temps", że jeszcze żadne półoficjalne pismo zagraniczne nie pozwoliło sobie pisać w tym tonie o Francji, jak to uczynił wczoraj „Observer". Wobec relacji „Observera" po wizycie ambasadora angielskiego na Quai d' Orsay żąda „Temps" wyraźnego zaprzeczenia ze strony rządu angielskiego. Niektórzy ludzie są widocznie zdecydowani przeszkodzić porozumieniu się. Jeżeli „Observer" sądzi, że Francja da się sterroryzować, to się myli. Kto podminowuje gmach wspólnego zwycięstwa, ten naraża przedewszystkiem na szwank imperjum brytyjskie. Kto godzi się na wywody „Observera" ten jest wrogiem narodu angielskiego.

Katastrofalna drożyzna w Niemczech.

BERLIN. 2. lipca. (A. W.) Postępy drożyzny w Niemczech przybierają z dnia na dzień katastrofalne rozmiary. Szczególnie po ostatnim gwałtownym spadku marki, ceny w ciągu kilku godzin w gwałtownych skokach poszły w górę. Za pół kg. masła płacono 30.000, mięsa od 20 do 35.000, za jaje 1.400, za pół kg. nowych ziemniaków 3.500 mk. niem.

Sabotażyści niemieccy wysadzili wielki most w Zagłębiu Ruhry.

50—60 zabitych żołnierzy.

BERLIN. 2. lipca. Z Zagłębia Ruhry nadeszła alarmująca wiadomość, że wczoraj w nocy wielki most kolejowy między Duisburgiem a Hochfeldem został wysadzony w powietrze właśnie w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg z wojskami okupacyjnemi. **Pod gruzami znajdować się ma 50 do 60 zabitych.**

Władze okupacyjne zamknęły kordonem wielką przestrzeń naokoło miejsca katastrofy. Bliższych szczegółów na razie brak.

WRAŻENIE W FRANCJI I BELGJI.

PARYŻ. 2. lipca. W kołach politycznych wskazuje się na atmosferę wytworzoną ostatnim, strasznym zamachem dynamitowym w Duisburgu. Zamach ten zmusi rząd francuski i belgijski do zaostrzenia represalji. Również w Brukseli wiadomość o zamachu w Duisburgu wywołała silne wrażenie, i w kołach belgijskich podnoszą się głosy domagające się bezwzględnego stosowania kar na sprawców zamachu.

WIEDEŃ. 2. lipca. (Pat.) „N. Fr. Presse" z Londynu: Zdaniem kół politycznych zaostrzyła się sytuacja wskutek zamachu na pociąg pod Duisburgiem. Podczas gdy w ostatnich tygodniach zauważono w Anglji z zadowoleniem, że koła gospodarcze Belgji zyskują wpływ w kierunku łagodnego traktowania kwestji reparacyjnej obecnie zamach na pociąg spowodował, że belgijska polityka reparacyjna przechodzi znowu w ręce wojskowych kół, których poglądy na kwestję reparacyjną są zgodne z poglądami Francji.

SOCJALIŚCI NIEM. POTĘPIAJĄ ZAMACH.

BERLIN. 2. lipca. (Pat.) „Allg. Ztg." pisząc o ostatnim zamachu w Duisburgu używa słów: Jest to sabotaż w wielkim stylu, posługujący się wielkimi środkami działania. Socjalistyczna „Parlamentarische Korrespondenz" wyraża obawę, że dzięki temu zamachowi Niemcy zostaną pozbawione ostatnich objawów życzliwości, jakie może jeszcze istniały dla nich w świecie cywilizowanym.

Z Zagłębia Ruhry.

SUROWE ZARZĄDZENIA FRANCUSKIE.

DORTMUND. 2. lipca. (A. W.) Francuskie władze okupacyjne wydały następujące rozporządzenie: Ze względu na to, że w ostatnich czasach dokonano szeregu napaści na posterunki i patrole zamyka się całkowicie ruch między 8 wieczorem a 7.30 rano w strefie około 200 metrowej po obu stronach toru kolejowego. Posterunkom i patrolom rozkazano bezwzględnie strzelać do każdej osoby, nawet do osób mieszkających w domach położonych w obrębie powyższej strefy, jeśli nie stanie na pierwsze zawołanie i nie podniesie rąk do góry. Zarządzenie weszło w życie z dniem 30. czerwca r. b.

FRANKFURT n. M. 2. lipca. (A. W.) Celem dokonania przerwy w komunikacji na linji Frankfurt — Dortmund wyrwano szyny kolejowe w tej części linji, która idzie z Frankfurtu do Kronbergu.

„BITWA" W RUHR PRZEGRANA.

BERLIN. 2. lipca. (A. W.) Znany publicysta niemiecki Maksymiljan Harden zamieszcza w „Amstresame Telegraf" artykuł, w którym atakując najostrzej politykę dra Cuno stwierdza, że prowadzi ona do ruiny Niemiec, i że Bitwa nad Ruhrą, która jest najgoretszą walką w historji, jest przegrana. Koszta tej walki wynoszą do tej pory 7.000 miljardów marek. Od jej rozpoczęcia obieg biletów zwiększył się conajmniej 5-cio krotnie.

NIEZADOWOLENIE WE FRANCJI Z POWODU LISTU PAPIEŻA.

RZYM. 2. lipca. (A. W.) „Telegr. Comp." donosi, że kardynał Gaspari na życzenie ambasadora francuskiego przy Watykanie złożył oświadczenie w sprawie listu papieskiego w kwestji reparacyjnej. Wyjaśnienia te nie zadowoliły rządu francuskiego i spowodowały tylko nową dyplomatyczną interwencję ze strony Paryża, żywo komentowaną przez katolickie koła Rzymu.

223 LAT WIĘZIENIA.

WIEDEŃ. 2. lipca. (A. W.) Korespondent „N. Fr. Presse" donosi z Ruhr, że w Elberfeld odbyło się posiedzenie robotników i przemysłowców hut żelaznych i stalowni, na którem między innymi złożono sprawozdanie z kar, jakim ulegli kolejarze niemieccy. Ze sprawozdania tego wynika, że do 16. czerwca skazano ogółem na 223 lat więzienia i 150 miljonów marek grzywny około 124 kolejarzy. Wydalono 690 urzędników i robotników, co łącznie z rodzinami ich, czyni 15.900 osób.

DALSZE ARESZTOWANIA SPEKULANTÓW WALUTOWYCH.

WARSZAWA, 2. 7. (tel. wł.). W sobotę i niedzielę **przeprowadzano dalsze rewizje u spekulantów walutowych. Dokonano kilku aresztowań i skonfiskowano 1500 dolarów, 50 miljonów marek i kilka kilogramów srebra.**

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA, 2. 7. (tel. wł.). W ministerstwie spraw wojskowych przeprowadza się reorganizacje przez skasowanie niektórych oddziałów. Mają być zlikwidowane trzy oddziały na ogólną liczbę 5. Dotąd już skasowano sekcję wojsk kolejowych przy ministerstwie kolei.

—•••—

MIN. SEYDA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

WARSZAWA, 2. 7. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagr. Seyda zdał sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej, a w szczególności ze stanu zagadnień dotyczących bezpośrednio Polski.

—•••—

P. WITOS SZUKA POPULARNOŚCI WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 2. 7. (Pat.). Prezes rady min. Witos zwrócił się do marsz. sejmu Rataja w sprawie przyśpieszenia prac komisji sejmowej nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników państwowych, oraz nad projektem ustawy emerytalnej, tak, aby projekty te zostały jak najszybciej załatwione.

SOCJALISTA PREZYDENTEM SEJMU GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK. 2. lipca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydentem wybrany został przewodniczący frakcji sejmowej socjalista Guehl. Zmiana na stanowisku prezydenta sejmu spowodowana została przystąpieniem do partji socjalistycznej dotychczasowych posłów komunistycznych. Wskutek tego frakcja socjalistyczna stała się najliczniejszą w sejmie, a tem samem uzyskała prawo delegowania swojego członka na stanowisko prezydenta.

SUKCES ZAGRANICZNEJ POŻYCZKI AUSTRJACKIEJ.

WIEDEŃ. 1. lipca. Wczoraj upłynął termin subskrypcji na austrjacką część pożyczki Ligi Narodów dla Austrji. Według informacji związku banków kwota 13 milionów dolarów została całkowicie subskrybowana.

—•••—

Rada naczelna P. P. S.

Dnia 29. i 30. czerwca r. b. obradowała Rada Naczelna P. P. S.

Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie C. K. W. — i Z. P. P. S.; 2) Sytuacja polityczna; 3) Sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego w Hamburgu; 4) Sprawy organizacyjno-finansowe; 5) Wolne wnioski.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto następujące uchwały:

„Rada Naczelna P. P. S. wzywa wszystkie Komitety Okręgowe do natychmiastowego zorganizowania i zwołania Konferencji powiatowych i przeprowadzenia na nich wyboru stałych Komitetów powiatowych".

„Rada Naczelna uchwala:

TERMIN KONGRESU PARTYJNEGO PRZENIEŚĆ Z WRZEŚNIA NA DZIEŃ 1-go LISTOPADA B. R.".

„Rada Naczelna poleca C. K. W. urządzenie w najbliższym czasie szkoły partyjnej centralnej, ew. wydanie tymczasowo zarządzeń, celem zorganizowania szkół partyjnych typu elementarnego w poszczególnych okręgach partyjnych".

„Rada Naczelna poleca C. K. W. zorganizowanie w terminie powakacyjnym tygodnia prasy i organizacji w szczególności wśród kobiet i młodzieży".

Do punktu 2-go

„SYTUACJA POLITYCZNA"

powzięto następującą uchwałę:

„Rada Naczelna P. P. S. aprobuje dotychczasową akcję C. K. W. i Z. P. P. S.. przeciwko Rządowi Chjeny i Piasta.

Kilka tygodni rządów pogorszyło stosunki w przerażający sposób. Drożyzna rozszalała się jak nigdy przedtem. Z wojska ustąpił Piłsudski, który nie mógł i nie chciał pogodzić się z Rządem reakcji. Sejm za nowego Rządu nie spełnił elementarnych swoich obowiązków: nie mógł nawet rozważyć katastrofalnego położenia skarbowo - gospodarczego kraju, bo Rząd i jego większość do tego nie dopuściły. Ustąpienie ministra skarbu oznacza nowe przesilenie. W polityce zagranicznej powaga Państwa polskiego ogromny poniosła uszczerbek.

Rada Naczelna P. P. S. poleca C. K. W. i Z. P. P. S. prowadzić w dalszym ciągu energiczną walkę parlamentarną i agitacyjną przeciwko rządowi Chjeny i Witosa, oświetlając charakter tego Rządu i jego opłakane skutki. Walcząc z obecnym Rządem, należy dążyć do nadania polityce polskiej charakteru wyraźnie i konsekwentnie demokratycznego.

Rada Naczelna P. P. S. podkreśla niebezpieczeństwo, grożące Państwu i demokracji od bojówek i tajnych organizacji reakcyjnych, i wzywa do bezwzględnego przeciwstawienia się wszelkim ich zakusom zamachowym.

Rada Naczelna P. P. S. upoważnia C. K. W. i Z. P. P. S. do porozumienia się ze stronnictwami rzetelnie demokratycznemi, gdy zachodzi potrzeba wspólnej lub współrzędnej akcji

Rada Naczelna P. P. S. oświadcza, że partja ofiarnie i stanowczo

BRONIĆ BĘDZIE INTERESÓW LUDU PRACUJĄCEGO PRZECIWKO WYZYSKOWI,

demokracji, przeciwko reakcji, jawnie i tajnie na obalenie demokracji sprzysiężonej; niepodległej Republiki — przeciwko bolszewizmowi „chjeńskiemu" i bolszewizmowi „komunistycznemu".

Do punktu 3-go „Sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego", powzięto nast. uchwałę:

1) „Rada Naczelna P. P. S. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegacji P. P. S. z Kongresu Międzynarodowego w Hamburgu i akceptuje zarówno uchwały Kongresu, jak i statut Nowej Międzynarodówki.

2) Rada Naczelna stwierdza, że z tą chwilą P. P. S. wchodzi w skład Międzynarodówki Socjalistycznej.

3) Rada Naczelna poleca C. K. W., by poczynił wszelkie potrzebne kroki w celu zapewnienia P. P. S. odpowiedniego stanowiska i wpływu w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

4) Rada Naczelna uważa za konieczne utrzymywanie przez P. P. S. najściślejszego kontaktu z partiami socjalistycznemi krajów ościennych i wogóle państw świeżo powstałych do życia.

5) Rada Naczelna poleca C. K. W., by zainicjował ściślejszy kontakt między P. P. S. a innemi grupami socjalistycznemi, działającemi w Polsce, o ile wchodzą one lub wejść zamierzają do Międzynarodówki i nie stoją na gruncie rozbijania polskiego ruchu robotniczego".

Do punktu 4-go przyjęto uchwałę:

„Rada Naczelna powołuje do Centralnego Wydziału Kobiecego nast. tow. tow.: Kłuszyńską, Praussową, Markowską, Denelową, Sacharównę polecając jednocześnie C. K. W. obsadzenie dalszych miejsc w Wydziale Kobiecym w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Zach. Małopolski i Górnego Śląska.

W SPRAWIE FINANSÓW PARTJI

i podatku partyjnego przyjęto nast. wniosek:

„Rada Naczelna uchwala: stopę podatku partyjnego 500 Mp. podnieść do wysokości 1000 marek począwszy od dnia 1-go sierpnia b. r.

Rada Naczelna uchwala; podatek nadzwyczajny na rzecz C. K. W. uznać za przymusowy i ściągać go od wszystkich dochodów towarzyszy partyjnych, zarabiających powyżej 1,500.000 marek miesięcznie — 2%".

Przemysł niemiecki prowokuje rewolucję socjalną.

Zuchwałe warunki przemysłowców. — „Vorwärts" wzywa do generalnego strejku. — Wielki przemysł gotów do najostrzejszej walki.

Opublikowany w Berlinie półoficjalny komunikat o ostatnich wypadkach, odnoszących się do katastrofalnego zatargu między pracą a kapitałem rzuca jaskrawe światło na niezwykłą grozę sytuacji, mogącej doprowadzić w nadchodzących dniach do wstrząsających dla całej Europy wypadków.

W odpowiedzi na robotnicze żądania podniesienia głodowych płac, pracodawcy solidarni w decyzji niecofnięcia się przed ostateczną prowokacją, wystąpili z następującymi warunkami:

1. Zerwanie z systemem minimalnej produkcji i zniesienie 8. godzinnego dnia pracy;
2. Zniesienie przymusowej gospodarki;
3. Rozłożenie na cały naród ciężarów odszkodowaniowych. Od warunków powyższych przemysłowcy uzależniają rozpatrzenie żądań robotniczych.

Wielki plebiscyt w Berlinie odrzucając olbrzymią większością 90 proc. podporządkowanie się jakiemukolwiek rozstrzygnięciu kompromisowemu i uchwalając jako pierwszy sygnał ogólnego wybuchu

POWSZECHNY STREJK WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH METALURGICZNYCH W BERLINIE,

w razie, gdyby przemysł nie skapitulował wobec żądań robotniczych, był kolejno odpowiedzią na prowokacje kapitalizmu.

„Vorwärts" publikuje w imieniu socjal- demokracji otwarte wezwanie do walki. „Vorwärts" pisze:

Sumienie nie pozwala nikomu z nas zwrócić się do mas robotniczych z prośbą o dalsze wyczekiwanie. Robotnicze masy będą musiały obecnie same dokonać tego, do czego zmusza je ciężka konieczność czasowa, t. j. wystąpić do walki o otrzymanie swych płac. Żądania robotnicze w ostatniej redakcji nie wysuwały bynajmniej komunistycznych postulatów ustalenia wysokiej płacy według kursu złota, żądały tylko ustalenia tego samego stosunku procentowego pomiędzy płacami i kosztem zasadniczych produktów, niezbędnych do życia, jaki miało miejsce w czasach przedwojennych.

Komunikat agencji „Telegraphen Union" w następujący sposób referuje stanowisko przemysłu, wobec powyższych żądań:

Przemysłowcy zdają sobie sprawę, że odrzucenie żądań robotniczych może doprowadzić do wielkich wstrząśnień socjalnych, lecz innego ratunku nie widzą.

WIELKI PRZEMYSŁ GOTÓW JEST PODJĄĆ I PRZEPROWADZIĆ WALKĘ GOSPODARCZĄ

w najostrzejszej nawet formie

Nowy ten w historji niemieckiego wielkiego przemysłu bezprzykładny w tonie komunikat świadczy, że p. Hugo Stinnes i jego ludzie ostatecznie odrzucili maski. Przemysł niemiecki występuje z zapowiedzią ostatecznej rewolucji w oddawna już sformułowanej groźbie doprowadzenia do przełomów, od których cały świat ma się zatrząść w posadach.

Dolar osiągnął dnia 30. czerwca wieczorem w Berlinie kurs 199.000 marek niemieckich.

PREZ. WOJCIECHOWSKI NA ODPOCZYNKU.

WARSZAWA. 2. lipca (Pat.) Z powodu wyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej oraz p. Wojciechowskiej, którzy we środę, 4. b. m. udają się do Spały, przyjęcia czwartkowe w Belwederze, aż do powrotu p. prezydenta odbywać się nie będą.

TYDZIEN AKADEMICKI W CAŁEJ POLSCE.

WARSZAWA. 2. lipca. (Pat.) „Gazeta Poranna" donosi: Dnia 1. lipca w sali senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady naczelnej dla sprawy pomocy młodzieży akademickiej. Po załatwieniu szeregu spraw Rada omawiała szczegółowo sprawę przyszłego „Tygodnia Akademika" i postanowiła, by „Tydzień Akademika" odbył się w całej Rzeczypospolitej w dniach od 14-go do 24-go października

30 BANKOW DEWIZOWYCH.

WARSZAWA. 2. lipca. (Pat.) P. K. K. P. komunikuje: czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z 25. czerwca b. r. powierza się w porozumieniu z ministerstwem 30 bankom.

NĘDZA I BEZROBOCIE W ZAGŁ. RUHRY.

PARYŻ. 2. lipca. (Pat.) „Temps" donosi, że stan przemysłu w Zagł. Ruhry staje się coraz krytyczniejszy. Ilość bezrobotnych wzrasta z dniem każdym. Pomimo stopniowej podwyżki płac zarobkowych nędza wśród robotników zwiększa się tak w Zagłębiu, jak i w nieokupowanej części Niemiec. Od 25. czerwca b. r. pobierają górnicy po 75.000 marek (około 10 fr. żądali zaś 100.000 mk. dziennie. Robotnicy transportowi wszczęli pertraktacje z pracodawcami o nową 100 proc. podwyżkę. Sekcja komunistyczna Zagłębia zorganizowała tydzień propagandystyczny, celem wykorzystania obecnego kryzysu ekonomicznego dla zjednania sobie nowych adeptów.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 lipca

REPERTUAR TEATRU MIEJSK WE LWOWIE:

Wtorek o g. 7·30 „Flet zaczarowany".
Środa o g 7·30 „Królowa Tanga"
Czwartek o g. 7·30 „Królowa Tanga".
Piątek o g. „Dama pikowa".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Wtorek o g. 7·30 „Powódź".
Środa o g. 7·30 „Przechodzień".
Czwartek o g. 7·30 „Hedda Gabler".
Piątek o g. 7·30 „Dla szczęścia".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Wtorek o g. 7·30 „Szkoła kokot".
Środa o g. 7·30 „Szkoła Kokot".
Czwartek o g. 7·30 „Szkoła Kokot".
Piątek o g. 7·30 „Szkoła Kokot".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.
Od czwartku 14-go czerwca. Część I-a MOLISS tancerka, JELECKI odtwórca typów. — La Bohéme w nowym repertuarze. — Część II-ga DO TRUSKAWCA Serja aktualna pióra Pierrota — Początek o godz. 8·30 w.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Wtorek o 7·30 „Nuchem Chasen" Chaskel Koilbojnk.
Środa o g 7·30 „Szabes Kojdesz"

PRZEDSTAWIENIA KINEMATOGRAFICZNE, urządzane staraniem Uniwersytetu Ludowego, na których gromadziły się takie tłumy publiczności, aby wysłuchać prelekcji lekarzy i zobaczyć w naukowych ramach utrzymany film p. t. Choroby weneryczne, dalej niestety nie mogą się odbywać z powodu trudności technicznych. Wyświetlanie tego filmu zostanie jednak wkrótce wznowione tak we Lwowie jak i na prowincji.

Przy tej sposobności uważamy za swój obowiązek podziękować pp. lekarzom Kasy chorych, że z taką gotowością podjęli się prelekcji. Nagrodą dla nich niech będzie, że spełnili ważną misję społeczną i wdzięcznych mieli słuchaczy.

B. CZŁONEK RADY REGENCYJNEJ Józef Ostrowski zmarł w dobrach swoich.

OPERETKA W TEATRZE WIELKIM. W środę na okres kilku tygodni przenosi się nasza operetka do gmachu Teatru Wielkiego, jak coroczne w okresie wakacyjnym. W dniu tym i w czwartek dana będzie piękna operetka „Królowa tanga", która na wielkiej scenie i w pięknych dekoracjach tembardzie będzie się podobała i ściągnie niewątpliwie liczne rzesze zwolenników wesołej muzy.

POPIS „MŁODEJ SCENKI", uczniów szkoły dram. Fr. Frączkowskiego. W środę w Teatrze Małym pierwsze przedstawienie „Młodej Scenki", które zainauguruje przepiękna komedja Katerwy „Przechodzień, grana na tej Scence" dwadzieścia kilka razy. Główne role odtworzą pp. Szpaczyńska, Piasecka, Kubiszówna, Marek i Igiel. Reżyser dyr. Frączkowski. Bilety sprzedają kasy teatralne.

„DAMA PIKOWA". Dawno nie grana na naszej scenie przepiękna opera w 7 odsłonach Czajkowskiego ukaże się w piątek na scenie Teatru Wielkiego, przygotowana bardzo staranie przez A. Stadlera jako dyrygenta i p. Okońskiego jako reżysera. Główne role kreują pp. Kasprowiczowa, która święciła zawsze wielkie tryumfy w tej operze, dalej Nahlikówna, Lubicz, Tęczarowska, Cyganik, Cichoń, Dolnicki, Niedzielski, Sieroszewski i Szymański. Balet układu St. Faliszewskiego. „Dama Pikowa" otrzyma na naszej scenie bardzo staranną oprawę dekoracyjną.

DZISIEJSZE (WTORKOWE) OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „FLETU ZACZAROWANEGO", który zawsze dotąd był wysprzedany, daje Dyrekcja z 50% zniżką.

CZARY WSCHODU. Ilustrowany odczyt o Turcji poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwili. Prezes klubu gruzińsko - polskiego w Warszawie, znany poeta i literat gruziński, wielki przyjaciel Polski, Sergo Kuruliszwili (Tajfuni) wygłosi w czwartek 5 bm. o godz. 19'30 w sali Muzeum Technologicznego (Bourlarda 5) niezmiernie ciekawy i aktualny odczyt w języku polskim, ilustrowany przeźroczami, o Turcji z uwzględnieniem wszystkich dziedzin życia wschodniego. Dochód przeznacza się dla sierót i wdów po dziennikarzach i literatach polskich. Następny odczyt p. t. „Człowiek w skórze tygrysa" odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 19'30 także w sali Muzeum Technologicznego. Poeta S. Kuruliszwili wypowie po odczycie własne utwory poetyckie. Bilety nabywać można wcześniej w kancelarji Muzeum Technologicznego, Bourlarda 5.

STUDJUM PEDAGOGICZNE DLA NAUCZYCIELI. Kuratorjum O. S. L. zamierza zorganizować we Lwowie studjum pedagogiczne celem przygotowania nauczycieli przedmiotów pedagogicznych dla seminarjów nauczycielskich. Czas trwania nauki obliczony jest na dwa lata. Początek 15 września br. Nauczyciele (lki), mający zamiar starać się o przyjęcie, muszą wykazać się co najmniej ukończeniem wyższego kursu nauczycielskiego lub patentem do szkół wydziałowych, posiadaniem języka francuskiego; angielskiego lub niemieckiego, a przy najmniej się odbyć kolloikwium znajomości zasadniczych wiadomości z logiki i psychologji. Po ukończeniu studjum kandydaci będą zobowiązani do sześcioletniej służby w seminarjach nauczycielskich. Zgłoszenia należy przesyłać drogą urzędową w terminie do 15 lipca, dołączając na razie tylko należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.

PODWYŻKA OPŁAT STEMPLOWYCH. Dnia 1 lipca br. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu z 14 czerwca 1923 (Dz. Ust. Nr. 61, poz. 452), podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych i wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz stałe opłaty stemplowe, przewidziane w art. 8. ustawy z 24 marca 1923, Dz. Ust. Nr. 44, poz. 296. Opłaty stemplowe od cech kow i kart do gry pozostają niezmienione.

OCHRONKA IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Na zebraniu grona osób, opiekujących się Ochronką im. Józefa Piłsudskiego, obytem w dniu 26. ub. m., uchwalono utworzyć Komitet przyjaciół Ochronki z wkładką miesięczną od 1 zł. pol. począwszy. Na doraźną pomoc i wyjazd dzieci na kolonję letnią złożyło już szereg osób pokaźne kwoty. Dalsze datki przyjmuje Redakcja, oraz Komitet przyjaciół Ochronki w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki 1, codziennie od 6—8-mej wieczorem.

KOLONJA Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" do Starego Sambora wyjeżdża 3 bm. o godz. 13'50. Punkt zborny na godzinę przed odjazdem pociągu w hali dworca.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Ustąpienie ministra skarbu Grabskiego giełdy zagraniczne przyjęły dalszym spadkiem marki polskiej. Wczoraj w Zurychu płacono markę polską 0·0045, koronę austr. 0·0080. Na giełdzie oficjalnej w dniu ciągu nie odbywają się obroty walutami. P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj za dolary 101.970—103.000, dol. kanad. 98.505—99.500, fr. franc. 6220, fr. belg. 5290, fr. szwajc. 18.000, ft. szterl. 471.000, liry 4530, flor. holend. 40.300, kor. czeskie 3040, duńskie 17.910, austr. 1·35, markę niem. 0·50, pożyczkę dolar. 47.150, miljonówkę 1760, złoty polski 17.000, 1 gram czystego złota 69.700, srebra 1947, 1 złotą koronę austr. 19.728, srebrną 8128, 1 rubel złoty 50.090, srebrny 35.146 mk.

Kursy akcji przemysłowych były wczoraj chwiejne. Płacono: Chodorów 321 tys. mk., Gafota 24, Oikos 212, Parowozy 197, Pezet 23, Polska Nafta 58, Rakszawa 200, Siersza górn. 460, Tespe 480, Zieleniewski 540 tys. mk.

CENY JĘCZMIENIA I OWSA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie płacono wczoraj za 100 kg. jęczmienia browarnianego 195.000, owsa 245.000 marek.

MATKOBÓJCA PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Iwan Hrynyk z Macoszyna, o którego aresztowaniu za zbrodnię morderstwa matki swej Kseni już podawaliśmy, stanie dziś przed sądem doraźnym. Zbrodniarz odstawiony do sądu symulował zrazu chorobę umysłową i na pytania odpowiadał szczekaniem psa. Lekarze jednak stwierdzili, iż symulował on obłąkanie.

KRADZIEŻ KWITU NA 650 DOLARÓW. Bronisław Kamiński z Rohatyna złożył u adwokata dra Matkowskiego, mającego swą kancelarję przy ul. Batorego, 650 dolarów na poczet różnych transakcji, na które to dolary otrzymał kwit. Odebrawszy następnie z powrotem tę sumę, Kamiński zwrócił kwit ten adwokatowi, który następnie znikł z kancelarji dra Matkowskiego. Przed niedawnym czasem dr. Czerwiński imieniem Kamińskiego zażądał od dra Matkowskiego zwrotu owych 650 dolarów. Dr. Matkowski doniósł o tem policji, która zarządziła dochodzenia. — W śledztwie Kamiński przyznał się, że pretensję tę dolarową dr. Matkowski wyrównał, lecz on nie uznaje tych rachunków, czyli wynika z tego, że kwit dolarowy rzeczywiście został skradziony przez Kamińskiego, co dr. Matkowski potwierdza świadkami. Policja sprawę tę odesłała do sądu. W związku z tą sprawą pewne dzienniki zarzuciły dr. Matkowskiemu, iż z niejakim Stratnerem, stojąc w transakcjach z lwowskim „Dematem", dorobił się majątku, zakupując dla swej siostry dobra i t. p. Koncypient wymienionego obrońcy w cukierni Zalewskiego znieważył czynnie p. Zw., przypuszczając, że on to inspiruje podobne artykuły w dziennikach. Słowem, sprawa ta została wyolbrzymiona do skandalu płotkarskiego, do czego przyczynia się ukrywanie wyników śledztwa przez policję.

UCIECZKA Z MURÓW WIĘZIENNYCH. Dozorca więzień Semen Styś wbrew przepisom w ub. sobotę wyprowadził dwóch więźniów z celi do sędziego śledczego. Wtedy jeden z nich Michał Dzikowski zdołał zbiec do miasta i nie zdołano go odszukać. Zbiegły był aresztowany pod zarzutem zamordowania Sydira Twerdochliba.

ZAGINIONE DZIECKO W LESIE. Jan Puhacz, dozorca realności przy ul. Tarnowskiego l. 28, doniósł policji, iż 12-letni syn jego wyszedł do lasu na „Stylerówce" z 3-letnią siostrą Marją, która zabłąkała się w lesie i nie zdołano jej odszukać. Zaginiona jest blondynką i była ubrana w niebieską sukienkę.

KRADZIEŻ SAMOCHODU. Bolesław Waydowski, dyrektor firmy „Fiat", doniósł policji, iż z warsztatów mechanicznych „Kardan" przy ul. Cichej, po włamaniu się skradziono nowy samochód osobowy „Fiat" wartości 200 miljonów marek.

Zgromadzenie kolejarzy lwowskich.

W niedzielę, 1. lipca, odbył się we Lwowie wiec kolejarzy lwowskich, na podwórzu domów kolejowych. W wiecu tym oprócz licznych obywateli z tej dzielnicy uczestniczyli niemal wszyscy strejkujący kolejarze. Nastrój był bardzo podniosły.

Tow. poseł Diamand w znakomitym referacie scharakteryzował okres powstawania państwa polskiego i rolę, jaką odegrała nasza rodzima reakcja. O ile zawsze obojętną im była kwestja niepodległości, o tyle z całą nienawiścią rzucili się na młodą republikę, rzucając jej kłody pod nogi wewnątrz państwa, jakoteż zagranicą. Reakcja nasza widziałaby chętnie Polskę szlachecką, w której możnaby gnębić i prześladować klasę pracującą. Republika demokratyczna, mimo wszystko się ostała. Wszyscy obywatele państwa mają wpływ na władzę. Niestety nie wszyscy rozumieją doniosłość tego i nie wszystko umieją to wykorzystać. Ostatnio duża część chłopów oddała swe głosy na obszarników, a wielu robotników na największych swych wrogów — kapitalistów. Skutki tego, są też fatalne. Większość kapitalistyczno- szlachecka rządzi obecnie krajem. Oni są szermierzami wolnego handlu, który spowodował szalony wzrost drożyzny. Oni to spychali i spychają ciężar utrzymania państwa na barki klasy nieposiadającej. Oni to wydusili, przy pomocy usłużnych sobie ministrów, miliardowe pożyczki ze skarbu państwa, oni wreszcie wszczęli politykę wywozową, ogałacając kraj z najniezbędniejszych artykułów spożywczych, a uzyskaną za to walutę obcą schowali do banków zagranicznych. Wszystko to w konsekwencji przyniosło wzrost drożyzny i spadek marki polskiej.

Doszliśmy już więc do tego, że ceny artykułów są równe albo wyższe od cen przedwojennych, gdy płace sięgają zaledwo połowy przedwojennych. Wasza też walka jest obroną przed zupełnem zubożeniem.

W dalszym ciągu referatu omówił tow. poseł Zjazd międzynarodowy w Hamburgu, na którym dokonało się wielkie dzieło solidarności klasy pracującej.

W końcu mowca wlewa otuchę i wiarę w walczących o swój byt kolejarzy i życzy im pełnego zwycięstwa. (Oklaski).

Na tem zakończono to imponujące zgromadzenie.

—•••—

Zachowanie się naszej policji odnośnie do strejkujących kolejarzy jest godne surowego napiętnowania. Czyni ona bowiem wszystkie wysiłki, aby nie dopuścić do zaduych informacyjnych i sprawozdawczych zgromadzeń. W ten sposób sądzi ona, że rozbije solidarność strejkujących. Na nic się to jednak nie przyda, bo nastrój wśród nich jest jak najlepszy i przepojony wiarą w zwycięstwo.

Jak wysokie czynsze należy płacić za mieszkanie?

W ub. sobotę na obradach asesorów Urzędu rozjemczego uchwalono obliczać czynsz na mieszkania i sklepy w następujący sposób: Czynsz z czerwca 1914 r. za mieszkania należy mnożyć cyfrą 102, zaś od lokali przemysłowych (sklepów i t. d.), należy mnożyć cyfrą 204. Kwota wypadająca z mnożenia przedstawia wysokość czynszu wraz z dodatkiem za wydatki administracyjne, jak oświetlenie sieni, korytarzy, czyszczenie kominów, kanałów (prócz stojących) i połowa wynagrodzenia dozorcy. Oprócz tego musi się płacić opłatę wodociągową i podatek od lokali, uchwalony przez radę miejską w złotych polskich w relacji 15.000 mk. za 1 złoty pol. Dodatek ten wynosi od mieszkań za 600 kor. przedwojennego czynszu rocznego pół złotego za wodę i pół złotego jako podatek od lokali. Gdy czynsz wynosił przed wojną 600 -1800 kor., to musi się płacić 1 złp. za wodę i 1 złp. za podatek, zaś gdy czynsz roczny wynosił ponad 1800 kor., musi się płacić 1 i pół złp. za wodę i 1 i pół złp. na podatek. W przykładzie przedstawia się to następująco: Jeżeli czynsz miesięczny przed wojną wynosił 50 kor., to 50×102=5.100 + 7.500 (pół złotego za wodę) i + 7.500 (podatek), razem 20.100 mk., które ma się zapłacić jako czynsz za miesiac lipiec. Gdy ktoś przed wojną płacił czyns zmiesięczny 100 kor. za sklep, to obecnie musi płacić 100×204+15.000 (za wodę) i 15.000 (podatek), razem 50.400 mk. Wszelkie wyższe obliczenia czynszu przez właścicieli domów nie mają prawnego uzasadnienia.

Dalszy wzrost drożyzny.

Nowego ministra skarbu lwowskie przekupki i rzeźnicy powitali nową zwyżką cen artykułów spożywczych. Prasa chjeńska, która poprzednio spadek marki polskiej i drożyznę motywowała rządami „lewicy", milcząc o tem, iż właśnie kapitaliści, fabrykanci i obszarnicy - chjeniarze sabotowali stale skarb państwa przez nieuchwalanie podatków, ta sama prasa dzisiaj milczy, gdy pod jej rządami sroży się prawdziwy szał drożyźniany. Spekulanci i paskarze mają dziś opiekę i sądzą, że chjeny mogą bezkarnie uprawiać lichwę.

Wczoraj wiejskie przekupki z pod znaku pasko - piasta gwałtownie prawie w dwójnasób podwyższyły cenę jarzyn i jagód, motywując to podrożeniem biletów kolejowych. Za litr borówek, które w ub. sobotę kosztowały 2500 mk., wczoraj pobierały już 4000 mk. W tym stosunku usiłują one wyśrubować wszystkie ceny.

W urzędzie targowym rzeźnicy zgłosili wczoraj podwyżkę cen. I tak: za 1 kg. mięsa wołowego 16.000 mk., cielęcego 12.000, wieprzowego 17—18.000, słoniny 24.000, sadła 26.000, smalcu 28—30.000 mk. Wzrost cen rzeźnicy motywowali wzrostem cen bydła oraz szykanami władz prowincjonalnych. W Jaworowie i Mikolajowie oraz w innych miejscowościach z urzędu zabrania się rzeźnikom ze Lwowa zakupywać bydło i wieprze na targach do godziny 12 w południe. Czeredy nieuprawnionych miejscowych osobników wykupują tam wszystko bydło i wieprze, które odsprzedają następnie interesowanym z zarobkiem 60—200.000 na sztuce. Dzięki temu też bezprawiu mięso we Lwowie drożeje.

Władze wojewódzkie mogłyby okazać trochę ruchliwości, wejrzeć w tę sprawę i ukrócić bezprawia.

—•••—

Komunikaty.

× KLUB KOBIET POSTĘPOWYCH. W środę dn. 4 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie Zarządu Klubu Pol. Kobiet postępowych w lokalu Klubu (pl. Akademicki l. 1). Na porządku dziennym sprawy b. ważne, wobec czego uprasza się członkinie Klubu o niezawodne przybycie.

—•••—

Pracownicy gminni wobec strejku kolejarzy.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie delegatów Związku pracowników gminnych, na którem po omówieniu sytuacji strejkowej na kolei uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 2 lipca 1923 oświadczają swą zupełną solidarność z pracownikami kolejowymi, stojącymi od tygodnia w walce. Pracownicy gminni zajmują na razie stanowisko wyczekujące, a w razie potrzeby staną solidarnie dla poparcia ich w walce, uważając ich walkę za swą własną.

—•••—

Wypadki i zranienia.

W ostatnich dwóch dniach mniej zanotowano wypadków zranień nożami i krwawych awantur. Zapewne nożownicy korzystając z lepszej pogody, w ub. niedzielę wyruszyli na wycieczki za miasto, i dlatego dni te przeszły spokojniej.

Helena Filipiec, zamieszkała na Zniesieniu, pracowała w składzie wódek „Polonia" w Rynku. Wyróżniała się ona wesołem usposobieniem. Ostatnio jednak jej usposobienie się zmieniło, a wczoraj w południe mieszkańcy tej realności spostrzegli z przerażeniem jak Filipiec spadła z okna II. piętra na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u niej wstrząs mózgu i kontuzje na twarzy. Po zaopatrzeniu odwieziono ją do szpitala.

Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek usiłowanego samobójstwa.

Lekarz dr. Dolnicki doniósł policji, iż zawezwany do Grzegorza Drozdowskiego, magazyniera kolejowego, stwierdził, że wymieniony został przez nieznanego osobnika kontuzjowany w prawy bok, wskutek czego zmarł. Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

Michał S. w sprzeczce kopnął swą żonę Anielę. Rozżalona kobieta postanowiła popełnić zamach samobójczy i w tym celu zażyła nieznaną truciznę i wyszła z domu.

Posterunkowy Trojanowski znalazł desperatkę leżącą na ulicy i odwiózł ją do Pogotowia ratunkowego. Po udzieleniu jej pomocy odwieziono ją do szpitala.

Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Krupiarskiej l. 8. zawezwano również Pogotowie rat. do pewnej kobiety, która popełniła zamach samobójczy przez otrucie.

W restauracji Agida przy ul. Żółkiewskiej, Artur Glückman halbą zranił ciężko w głowę Mozesa Steinberga. W Pogotowiu rat. wymienionemu pomocy, policja zaś aresztowała Glückmana.

Józef Ciasny został zraniony butem w czoło, przez wojowniczą majstrowe.

Niektórzy „fachowcy" twierdzą, że psy w w swem usposobieniu wzorują się na swych właścicielach. Wyjątek zapewnie stanowi pies p. Nachta, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej, który już był wiele razy notowany w Pogotowiu ratunkowem i w policji, jego zaś pan nie miał jednak tej przyjemności. Czworonóg ten wczoraj pokąsał znów Pawła Rosaliszyna, syna dozorcowej, zachęcony krzykiem swego właściciela, który wołał, iż nie boi się magistratu ani policji, gdyż on jest „większym panem jak te urzędy".

Wymienionym udzielono pierwszej pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

—•••—

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE ZE SZKOŁY PARTYJNEJ! Manifest komunistyczny K. Marksa i Engelsa już jest do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 1 2, w cenie 2.500 mp. za egzemplarz

—•••—

Frymarka majątkiem państwowym.

UPRZYWILEJOWANIE HABSBURGA STEFANA.

Na mocy traktatów pokojowych majątki rodzin cesarskich mają przypaść państwu. Tymczasem u nas przefrymarczono już wielkie dobra izdebnickie, które dziś już z pominięciem skarbu państwa przeszły do rąk senatorów Hamerlinga i Lewakowskiego, a teraz olbrzymi majątek arcyksięcia Karola Stefana (64 tys. hektarów) ma mu być pozostawiony, czyli darowany.

Sprawa stała się głośna i skomplikowana, bo na rzecz Habsburga interweniował król hiszpański, a dzisiejszy min. spr. zagr. Seyda, zanim został ministrem postawił w sejmie wniosek i uzyskał jednomyślną jego uchwałę, żadającą oddania tych dóbr skarbowi państwa. Dziś znów Seyda minister chce je oddać... Habsburgowi.

Ta osobliwa logika i prostolinijność polityki endeckiej była przed kilku dniami przedmiotem obrad sejmowej komisji spraw zagranicznych, na której p. **Bukowiecki**, w imieniu Prokuratorji generalnej (ciała, reprezentującego wobec sądów Skarb Państwa) i rozwijał przed Komisją

ZADZIWIAJĄCE POGLĄDY PRAWNE.

P. Bukowiecki oświadczył, że Prokuratorja generalna zawsze była zdania, iż **prywatna „prawowita“ własność Karola Stefana powinna zostać w jego rękach!!** Aby dojść do tego wniosku, p. Bukowiecki skonstruował różnicę między Traktatem Wersalskim a St. Germainskim w sprawie traktowania dóbr prywatnych rodziny panującej w Niemczech a w Austrji. W Traktacie Wersalskim, dotyczącym Niemiec, mówi się o dobrach prywatnych „rodziny cesarskiej i osób królewskich“, podczas gdy w Traktacie St. Germainskim mówi się tylko o „dobrach prywatnych rodziny panującej“, a więc — zdaniem p. Bukowieckiego — tylko o tem, co należy do całej rodziny Habsburgów!!! Po tym karkołomnym wywodzie prawniczym, p. Bukowiecki stwierdził, że i Sąd najwyższy w sprawie dóbr Lanckorońskich i Izdebnickich stanął na takiem stanowisku!!! Wreszcie p. Bukowiecki powołał się na to, że Karol Stefan zajmuje stanowisko wyjątkowe, ponieważ... otrzymał obywatelstwo polskie...

Pos. Putek z Wyzwolenia podniósł, że sprawa dóbr habsburkich wlecze się bez końca. Polska poniosła już wielkie straty z tej przyczyny:

PAŃSTWO STRACIŁO NA RZECZ OSÓB PRYWATNYCH LANCKORONĘ I IZDEBNIK

a teraz mamy stracić na rzecz Karola Stefana **64 tys. hektarów ziemi!**

Wyrok Sądu najwyższego był wielką omyłką i naraził Państwo na wielkie straty. **I Czechy i Jugosławja postąpiły zupełnie inaczej z dobrami Habsburgów**, niż tutaj się proponuje w stosunku do Karola Stefana. Zabrały one wszystkie bez różnicy i bez wyjątku dobra habsburskie. P. Putek domaga się uchwalenia wniosku „Wyzwolenia“ (przejęcia dóbr Karola Stefana na własność Państwa).

P. **Kozicki**, (N. D.), z wielkiem zakłopotaniem tłómaczy się, dlaczego jego stronnictwo wystąpiło z wnioskiem nagłym w sprawie dóbr Karola Stefana, aby ten wielki obszar ziemi nie pozostał w jego rękach,

Ale teraz zaszła zupełnie nowa sytuacja. Rząd poprzedni zaangażował się wobec zagranicy... Musimy się z tem liczyć... Jedynem wyjściem jest uznanie, że stanowisko Rządu poprzedniego w tej sprawie obowiązuje i obecnie...

Tow. pos. **Marek**, stwierdza, że **byłoby rzeczą niesłychaną, gdyby Państwo polskie wyrzekło się w tym wypadku korzyści, wynikających dla niego z traktatu, na rzecz Habsburga.** To, że Karol Stefan jakimś dziwnym sposobem stał się obywatelem polskim, nie ma tu żadnego znaczenia. Jeżeli robić ustępstwa dla Karola Stefana, to dlaczego nie robić ich dla innych b. arcyksiążąt? Wyrok Sądu najwyższego w sprawie Lanckorony i Izdebnika wywołał swego czasu w komisji prawniczej **zdumienie i oburzenie.** Skoro prawica, będąc w opozycji do rządu p. Sikorskiego, sprawę zniesienia sekwestru dóbr Karola Stefana pierwsza poruszyła, to musi ponosić konsekwencje tego postępku.

Tow. pos. **Perl**: Słyszeliśmy pogląd Prokuratorji generalnej, tłomaczący traktat — wbrew zupełnie jasnemu jego brzmieniu

NA SZKODĘ PAŃSTWA!

Jest to rzecz niebywała. W sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim Sejm twardo stanął na stanowisku. A tu państwo polskie ma się zrzec na rzecz Habsburga.

Politycznie rzecz tak wygląda: może prawica wybrała niewłaściwą chwilę do poruszenia tej sprawy w Sejmie, ale skoro sprawa została postawiona, nie wolno się cofnąć i zaprzepaszczać prawa Rzpltej do majątku Habsburga. Występując ze swoim wnioskiem nagłym N. D. musiała wiedzieć, bo o tem wiedzieli wszyscy politycy, że sprawa dóbr żywieckich wikła się ze sprawą interpelacji zagranicznej. Niema więc żadnej nowej sytuacji — chyba to, że N. D. z opozycji przeszła do Rządu. Ale to nie może być dla nikogo argumentem! Myśmy popierali naogół rząd p. Sikorskiego, ale wystąpiliśmy razem z prawicą przeciwko stanowisku w tej sprawie poprzedniego rządu. Nie mamy powodu zmienić swego zdania przy obecnym rządzie, będąc w stanowczej przeciwko niemu opozycji.

W dziedzinie polityki zagranicznej najbardziej nam może zaszkodzić wyrzeczenie się przez Rzpltą prawa zastrzeżonego w traktacie. Mogą od nas zażądać, żebyśmy to wyrzeczenie się stosowali nietylko w tym wypadku, ale i w innych, w sprawie kolonistów niemieckich, w sprawach gdańskich i t. p.

Ale jeżeli większość chce, aby dla Karola Stefana był zrobiony wyjątek z prawa, to nie może tego robić w formie jakiejś rezolucji, musi wnieść odpowiedni projekt ustawy. Z takim projektem ustawy my się porachujemy odpowiednio — ale nie będzie to przynajmniej bezprawiem.

Tow. pos. **Lieberman**: Stanowisko p. Skrzyńskiego nie może nas wiązać. Senat amerykański odmówił ratyfikacji traktatu, podpisanego przez Wilsona. Rząd p. Poincarego zmienił politykę Brianda w sprawie odszkodowań.

Na upadku gabinetu p. Sikorskiego państwo polskie zyskało kilka tysięcy morgów, bo tyle Habsburg dołożył obecnemu rządowi. Gdy obecny rząd będzie obalony, państwo zyska daleko więcej, bo kilkadziesiąt tysięcy morgów. (Powszechna wesołość).

Odrzucono wniosek tow. **Marka**:

„Sejm wzywa Rząd, aby w wykonaniu art. 208 Traktatu z St. Germain wniósł projekt o przejęcie dóbr Habsburgów na rzecz Państwa polskiego“.

Przyjęto natomiast wniosek p. **Strońskiego**:

„Podkomisja po wysłuchaniu Min. spr. zagr. wyraża przekonanie, że Rząd winien sprawę dóbr żywieckich załatwić w myśl interesów Państwa w sposób zgodny z prawem, a przed jej ostatecznem załatwieniem przedłożyć jeszcze sprawę Komisji spraw zagranicznych“.

Wniosek najlepiej świadczy, jak stronnictwa rządowe starają się frazesami wykręcić z kłopotu.

O płace robotnicze i urzędnicze w złocie.

Przed kilku dniami podawaliśmy treść wniosku nagłego posłów P. P. S., w którym domagają się przeliczenia płac na złote.

Słuszne to żądanie uzasadniał w Sejmie tow. poseł Żuławski w obszernem przemówieniu.

Weszliśmy — mówił tow. Żuławski — w okres najdzikszego rozszalenia się drożyzny. **To fakt, któremu nikt nie zaprzeczy i na który wszyscy jednakowo głośno narzekają. Jakkolwiek** wszyscy narzekają, jakkolwiek cała prasa bez różnicy przekonań domaga się środków zaradczych, to przecież drożyzna nie wszystkich, nie wszystkie warstwy społeczne jednakowo dotyka. Pośród tych narzekających prawdziwie dotknięta drożyzną jest tylko jedna jedyna klasa, klasa ludzi pracujących, **klasa robotnicza.** Ci inni, którzy narzekają na drożyźnie robią **doskonałe interesy. Przecież ta drożyzna i obniżka marki nie jest jakimś dopustem Bożym, nie** jest czemś spowodowanem nadprzyrodzoną siłą, lecz jest wynikiem spekulacji ludzkiej i są ogromne warstwy społeczeństwa, które na tej obniżce marki i na tej drożyźnie robią interesy aż nadto dobre. Dowodem tego dla nas jest niesłychanie wzmożony zbytek wśród klas posiadających: Dość pójść do pierwszego lepszego sklepu z towarami zbytku, aby to módz stwierdzić. Kiedy wszystkie przemysły upadają, to

PRZEMYSŁ PRZEDMIOTÓW ZBYTKU ROZWIJA SIĘ DOSKONALE.

Zbytek, jaki ogarnął klasy nasze posiadające, dowodzi, że na obniżce marki i na drożyźnie klasy te zrobiły doskonałe interesy.

Umiały one sobie dać radę. Każdą obniżkę marki przeliczano natychmiast na złote i już dawno przed wejściem złotego w życie, w obliczeniach prywatnych każdy kupiec i przemysłowiec, każdy obszarnik i każdy kmieć bogatszy na targach i w sklepie umieli sobie przeliczać ceny swych towarów na złoto. (Głosy: I żydzi.). Tak, i żydzi i nieżydzi, wszyscy razem, wszystko jedno, nietylko żydzi są kupcami. Umieli oni odrazu przeliczać wszystko na złote. I, proszę panów, wejść do pierwszego lepszego sklepu i zobaczyć, że najdrobniejsza rzecz, którą się sprzedaje, sprzedawana jest wedle kursu złota. Jedyną warstwą, która nie mogła przyliczać swoich należności na złoto, jest klasa robotnicza. Lecz nie tylko w ten sposób została ona pokrzywdzona. Została ona pokrzywdzona oprócz tego w wielkiej mierze przez samych przedsiębiorców. Panowie przemysłowcy pozornie w umowach z robotnikami zgodzili się na podnoszenie płac z miesiąca na miesiąc o indeks drożyźniany. Proszę panów, widzieliśmy w ostatnich miesiącach, że prawie

ŻADEN Z PRZEMYSŁOWCÓW ZOBOWIĄZANIA NIE DOTRZYMAŁ

Od kwietnia, a nawet od marca, płace robotnicze podwyższone zostały zaledwie o parę procent, podczas gdy drożyzna w porównaniu kwietnia do dnia dzisiejszego wzrosła o 150 procent, to jest w tej samej prawie mierze, w jakiej spadł kurs marki. Jako dowód na to mogę panom przytoczyć obecne płace robotnicze: górnik w kwietniu zarabiał 27.000 mk. dziennie, a w czerwcu zarobek jego wzrósł zaledwie do 31.000 Mp. dziennie. A przecież w kwietniu złoty polski wynosił 7000 Mp., a zatem górnik zarabiał prawie 4 złote. Dziś więc przy kursie 17 tys. Mp. za złotego powinien zarobek jego wynieść 68.000 Mp., tymczasem wynosi on tylko 31 Mp.! Podobnie ma się rzecz z płacami metalowców, których zarobek z 28.000 Mp wzrósł tylko na 32.000 Mp., robotników miejskich, których płace podniosły się z trzydziestu kilku tysięcy na niecałe czterdzieści. Płace robotnika stale obniżają się i stale obniżać się musi jego stopa życiowa.

A przecież robotnik, zawierając umowę o pracę, zawierał ją za umówioną zapłatę, która mu dawała możność kupienia pewnej określonej ilości towarów. Dziś te umowy zostały zmienione. Słusznem więc jest, żeby i klasie pracującej, tej najszerszej warstwie ludności dać możność utrzymania się na dotychczasowej stopie życiowej i uchronić ją przed dzikiem wyzyskiem ze strony spekulantów i ze strony samych przemysłowców. Dlatego zwracamy się do tej Wysokiej Izby w tem przeświadczeniu, że znajdzie ona w sobie tyle zrozumienia, że interesu przedsiębiorców, interesu spekulantów nie będzie utożsamiała z interesem całego narodu i będzie umiała zapewnić klasie robotniczej taki sam wymiar płacy i dochodu, jak znajduje każdy inny obywatel w państwie. Klasa robotnicza nie może być tą jedynie upośledzoną, która całe ryzyko obniżenia waluty ponosi na sobie.

W tej mierze postawiliśmy wniosek, który zmierza do tego, by robotnicy pod względem wartości otrzymywanej zapłaty postawieni byli na tym samym poziomie, co każdy inny obywatel w państwie.

Stopa życiowa robotników już została obniżona do połowy prawie w porównaniu z ostatnim kwartałem i jeżeli ta rzecz nie znajdzie szybkich środków zaradczych, to może doprowadzić do fatalnej katastrofy w państwie. (Brawa na lewicy).

Z naszych zdrojów.

Iwonicz w czerwcu 1923 r.

Sezon tegoroczny rozpoczął się pod znakiem niepogody, która ani na chwilę nie ustaje. Ciągłe deszcze i przenikliwe zimna tak dalece dały się we znaki kuracjuszom, że z końcem miesiąca nastąpiła masowa ucieczka karacjuszy narzekających tak na niebiosa jakoteż na szalejące tu orgje drożyźniane, uprawiane z jednej strony przez Dyrekcję zakładu a z drugiej przez naszych poczciwych kmiotków.

Wysiadłszy w Iwoniczu z pociągu zaczynamy odczuwać błogosławieństwo chjeno-piastowego rządu, który paskarzom wszelkich narodowości oraz odcieni pozostawił swobodę w obdzieraniu bezbronnej ludności miejskiej.

Chcąc bowiem dostać się do Zdroju Iwonickiego musi się naprzód złożyć haracz tutejszemu właścicielowi dorożek p. Hellerowi, który utworzył spółkę ze wszystkimi dorożkarzami, by zdzieranie było jednolite.

A haracz za przewóz to nie lada jaki, bo wynosi on za powóz 100 tys. Mkp., przyczem p. Heller nie pozwala zabrać żadnego bagażu prócz 1 do 2 walizek ręcznych a na resztę używa wózka za bagatelną sumę 50 tys. Mkp.

Również Dyrekcja Zdroju idąc za „duchem czasu“ podwyższyła już 3 razy od 1-ge czerwca taryfy za mieszkania, kąpiele i t. d. W dniu 1 czerwca za skromny pokój płacono 12—20.000 Mk., dziś ten sam pokój kosztuje 60—80.000 Mk., kąpiele kosztowały w trzeciej klasie 6 tys., drugiej 9 tys., a w pierwszej 12 tys., dziś po trzykrotnej zwyżce wynoszą one 15 tys., 22 tys., oraz 30 tys.

Z dniem 1-go lipca Dyrekcja zapowiedziała dalszą podwyżkę, która w zupełności uniemożliwi kuracje sferom inteligencji pracującej oraz urzędniczym nie mówiąc już o robotnikach, których tu wogóle nie widać. Ale za to spotykasz na każdym kroku opasłe żony paskarzy z dobrze odżywionemi pociechami, mieszkające w pierwszorzędnych willach i rozbijających się po restauracjach.

Ogólną sensację wywołuje tu żona znanego bankiera z Krakowa p. E., która 3 razy dziennie ukazuje się w restauracji coraz w innych sukniach, a złośliwi twierdzą, że gdyby pogoda dopisała, to zmiana toalety następowałaby co godzinę.

Gwoli rozweselenia niepogodą i drożyzną znękanej publiczności przygrywa tu muzyka wojskowa z Sanoka, należałoby jednak kapelę „wzmocnić“, gdyż w tym składzie słychać muzykę tylko w najbliższem oddaleniu.

Urozmaiceń dotychczas prawie żadnych nie było i dopiero zapowiedziany na 6 lipca koncert pianisty Jurkiewicza wywołał żywsze zainteresowanie wśród publiczności.

A teraz kilka słów pod adresem p. komisarza zdrojowego, którego akcja powinna tu polegać na chronieniu kuracjuszy przed wyzyskiem i samowolą paskarzy wielkich czy małych. Zdaje się nam, że p. komisarz musiał instrukcje otrzymać, by na pasek tutejszy patrzył przez palce, gdyż wydaje się nam nieprawdopodobnem, by można wszystko a więc i mieszkanie i kąpiele mierzyć kursem dolara, który na dobitek spadł a ceny pozostały te same podwyższone. Czas najwyższy, by p. komisarz raz porządek zrobił.

Alfa.

Arma.

W dniu 23-go czerwca 1923 odbyło się w Polskim Banku Krajowym, Organizacyjne Zgromadzenie założycieli spółki akcyjnej „ARMA“ fabryki broni i maszyn we Lwowie.

Kapitał akcyjny Spółki wynosi Mkp. 600 miljonów podzielony na 60.000 akcji po 10.000 Mkp. nominalnej wartości.

W skład Rady Nadzorczej weszli pp. Dr. Juljan Rużycki i Tomisław Jędrzejowicz jako wiceprezesi, oraz jako członkowie pułk. Franciszek Meraviglia jako delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych i pp. inż. Klaudjusz Filasiewicz, Włodzimierz Iżycki, Stanisław Henryk Kieszkowski, Dr. Stanisław Kossowski, Albert Mniszek, Dr. Ludwik Roehr, Jan Wasung.

Komitet wykonawczy stanowią: Prezes i pp. inż. Klaudjusz Filasiewicz, Albert Mniszek i Dr. Ludwik Roehr.

Do Komisji rewizyjnej wybrano p. Dr. Henryka Halbana, Dr. Romana Zaleskiego i Jana Szczerbę.

Dyrektorami Spółki zamianowano: inż. Stefana Szybalskiego, inż. Stanisława Kubińskiego.

Spółka akcyjna „ARMA“ objęła na własność od Jawnej Spółki handlowej tej samej nawy, powstałej w roku 1921 dom i fabrykę przy ul. Bema L. 3 we Lwowie, jakoteż kontrakt dzierżawny zawarty z Ministerstwem Spraw Wojskowych, mocą którego Spółka wydzierżawiła na lat 20, przylegające do fabryki Spółki grunta, budynki oraz urządzenia maszynowe.

Obecnie już fabryka rozporządza 10 budynkami, fabrycznemi wraz z nowoczesnem urządzeniem maszynowem (150 amerykańskich obrabiarek) własną odlewnię żelaza, stali i metali, i nowocześnie urządzoną strzelnicę. Urządzenia te umożliwiając wykonywanie najbardziej precyzyjnych robót rusznikarskich i maszynowych.

„Arma“ zajmuje się od roku naprawą broni wojskowej i fabrykacją broni myśliwskiej i maszyn precyzyjnych.

Spółka posiada własny skład broni i artykułów myśliwskich we Lwowie przy ul. Lindego 9.

„ARMA“ podnosząc pośrednio zdolność obronną Państwa wypełnia ważną lukę w naszym przemyśle rusznikarskim i maszynowym i umożliwia w niedalekiej przyszłości uniezależnienia się w tych działach produkcji od importu zagranicznego.

—•••—

Ze sportu.

JUBILEUSZ „CZARNYCH“.

WISŁA - POGOŃ 4:4 (2:1). Obie drużyny dobrze dysponowane, gra na wysokim poziomie. Tempo bardzo ostre, gra otwarta. W drugiej połowie wynik był 4:1 na korzyść Wisły, Pogoń jednak dzięki swej ambicji zdołała wyrównać. Przyczynił się do tego bramkarz Wiśniewski, który na sposób wprowadzony przez Lotha wybiegał często niepotrzebnie z bramki. Sędziował słabo p. Boder. Publiczności około 5000 osób.

WISŁA - CZARNI 2:1 (2:0). Mimo upału tempo gry ostre. W pierwszej połowie przewaga Czarnych, którzy nie potrafili wyzyskać wiele dogodnych pozycji. Wisła z przebojów uzyskuje 2 bramki. W drugiej połowie gra wyrównana, Czarni częściej atakują i uzyskują przez ambitnie grającego Scotta piękną bramkę. Wójcik znów przestrzelił pustą bramkę. Pięknie bronił Winnicki, śmiało twierdzić można, że podczas turnieju był najlepszym bramkarzem. Sędziował b. dobrze p. dr. Dudryk.

CRACOVIA - POGOŃ 2:1 (1:0). Zawody bardzo ładne, Cracovia technicznie znakomita. Gra otwarta, tempo szalone. Obrona Cracovii dobra, w Pogoni słabsza, napad Pogoni lepszy. Wybijali się z Cracovii Cikowski i Gintel, z Pogoni Bacz. Sędziował dobrze p. Schlesser. Publiczności około 8000 osób.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ DALSZY CIĄG KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, należących do miejscowej Rady Zawodowej, odbędzie się we wtorek 3 lipca br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku pracowników gminnych, Ormiańska 2, II. p. Jeżeli o oznaczonym czasie komplet nie będzie, o godz. 7·30 odbędzie się konferencja przy jakimkolwiekbądź komplecie.

Andreasik sekr. Drobut przewodn.

§ BACZNOŚĆ TECHNICY DENTYSTYCZNI! Ostrzega się wszystkich kolegów przed objęciem posady u lekarzy - dentystów w Równem Woł. z powodu ogłoszonego bojkotu przez tamtejszy Związek zawodowy techników dentystycznych aż do odwołania.

Związek Pom. Dent. Techn. we Lwowie.

§ ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH. W czwartek 28 czerwca br. o godz. 8 wieczór zwołał wymieniony Związek zgromadzenie zawodowe, na którem oprócz innych ważnych spraw zawodowych omawiano zabiegi majstrów fryzjerskich przy pomocy posłów z siedmnastki o obalenie ustawy o otwieraniu i zamykaniu sklepów. Ponieważ prawie każdy majster fryzjerski zajmuje się tylko zawodem fryzjerskim, by móc uprawiać handel perfumerją, a nawet i galanterją i każdy z nich posiada składy perfum i przyborów toaletowych, miljonowej wartości, pozwalają sobie na bagatelizowanie i sabotowanie ustawy, nie bacząc na grożące im kary, gdyż handel przyborów się dobrze opłaca, zwłaszcza kiedy wszystkie sklepy są zamknięte. Po dokładnem przedstawieniu sprawy przez kilku mówców uchwalono przez aklamację rezolucję z protestem przeciw zabiegom majstrów przy pomocy niektórych posłów z obozu reakcyjnego w kierunku zniesienia ustawy o otwieraniu i zamykaniu zakładów fryzjerskich. Zgromadzeni konstatują, że ustawa traktuje sprawę otwierania i zamykania zakładów fryzjerskich pod każdym względem sprawiedliwie i korzystnie tak dla publiczności jak i dla fryzjerów, przeto zgromadzeni uchwalają przeciwstawić się wszystkimi środkami przeciw wszelkim zakusom majstrów fryzjerskich i posłów reakcyjnych, którzy starają się pozbawić robotników fryzjerskich tych praw, o które tak długo walczyli i które im zostały wreszcie tą właśnie ustawą zagwarantowane. Zgromadzeni zwracają się z gorącym apelem do posłów socjalistycznych w sejmie, jako obrońców sprawy robotniczej, by jak dotychczas stali na straży praw robotniczych, apelują do władz policyjnych, by starały się ściślej kontrolować przestrzeganie ustawy, do publiczności, by potrzeby swoje w zakres zawodu fryzjerskiego wchodzące załatwiała w godzinach ustawowo ustalonych, by nie dawać powodów do gwałcenia ustawy oraz do rozgoryczenia robotników. Po uchwaleniu rezolucji o godz. 11 w nocy zgromadzenie zamknięto.

§ BACZNOŚĆ TOKARZE! Z powodu strejku omijać Lwów!

—•••—

Towarzysze!

Nie wolno uczęszczać do restauracji, kawiarni i fryzjerni, gdzie niema „Dziennika Lud“

O. K. R. P. P. S.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 400·— Nadesłane 1200·—, w tekście 2000·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 3.000. Drobne ogł. za słowo 250·—. Komunikaty 1·600·-, zamiejscowe o 25% drożej.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35**, **20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowice 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Ze Lwowa Podzamcza.

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·55**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18, 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03, 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa.

Warszawa 9·06, 13·37. 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06, 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·38**, **22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23, 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15, 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.